Cena numeru pojedyńczeczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc czerwiec w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać po— zaterminowych dostaczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — — — ceny — abonamentu. — — — — — — — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80

Nr. 66 | Wąbrzeźno, sobota 6 czerwca 1925. | Rok V

O wydalenie optantów.

Za kilka tygodni rozpocznie się jak wiadomo pierwszy okres wydalania optantów niemieckich na podstawie konwencji wiedeńskiej. Osoby podlegające temu zarządzeniu otrzymały już odnośne przypomnienia urzędowe. Lecz i teraz jeszcze — w ostatniej chwili — optanci niemieccy usiłują odwrócić od siebie nieunikniony wyjazd i z niebywałą natarczywością zarzucają kompetentne władze polskie wnioskami o przedłużenie pobytu w Polsce. Ma się rozumieć, że władze nasze stojąc ściśle na gruncie postanowień konwencji wiedeńskiej, wniosków tych nie uwzględniają. Co jednak jest w wysokim stopniu pożałowania godnem, to fakt, że w bardzo wielu wypadkach wnioski optantów doznają osobistego poparcia u władz ze strony **Polaków, niejednokrotnie osób na poważnych stanowiskach wpływowych,** a nawet **skądinąd zasłużonych.** Bodaj, że każdy Niemiec znalazł sobie w ten sposób gorliwego orędownika i obrońcę — Polaka. Trudno uwierzyć, aby z łona tego społeczeństwa, które przez lata całe walczyło o wydalenie optantów, teraz, gdy chwila decydująca nadeszła, miały wychodzić wpływy starające się powstrzymać wykonanie tego wydalenia. Przecież takie postępowanie nietylko wyrządza nam szkodę polityczną i materjalną, — ale przedewszystkiem kompromituje nas w wysokim stopniu i ośmiesza.

Gdyby to nieobywatelskie zachowanie się Polaków występujących w obronie Niemców optantów ustać nie miało — nie zawahamy się podać do publicznej wiadomości nazwiska odnośnych osób, a czynności ich napiętnować, jak na to zasługują.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Trzeba więcej pracować i oszczędzać.

za wiele przywozimy obcych towarów do kraju.

Według obliczeń urzędowych, w roku bieżącym nasz obrót towarowy z zagranicą przedstawia się bardzo niekorzystnie dla nas. Do kraju sprowadzamy daleko więcej towarów niż wywozimy. Wskutek tego kraj nasz zadłuża się za granicą coraz bardziej.

Licząc okrągło, przywieźliśmy w miesiącu styczniu towarów zagranicznych za 172 i pół miljonów złotych, a wywieźliśmy tylko za 107 i pół miljonów złotych, zrobiliśmy więc w tym miesiącu 65 milj. zł. długu. W lutym przywóz był za 151 milj., wywóz tylko za 103 milj., znów więc długu zrobiliśmy na 48 milj. zł.

W marcu przywieźliśmy za 190 milj., a wywieźliśmy za 120 milj. zł., nowego długu więc zrobiliśmy w tym miesiącu na 70 miljonów złotych. Razem w całym pierwszym kwartale przywieźliśmy towarów zagranicznych za 514 milj. zł., a wywieźliśmy za 331 miljonów wskutek tego dług nasz w tym kwartale wynosi 183 miljony złotych.

Jak tak dalej będziemy gospodarować, to zadłużymy się za granicą tak mocno, że nam nikt już dalej kredytować nie będzie. Wtedy byłoby z nami i z naszymi pieniądzmi bardzo źle. Trzeba więc temu jaknajprędzej zaradzić.

A w jaki sposób?

Oto przedewszystkiem cały naród musi jak najmniej kupować towarów zagranicznych. Wszystkie towary, które tylko można, należy kupować w kraju i z fabryk krajowych. Od naszych kupców powinniśmy żądać, żeby zawsze trzymali na składzie wyroby polskie — nie zagraniczne. Kupując wyroby krajowe, dajemy zarobek polskim fabrykom i polskim robotnikom w naszym kraju, kupując zaś towar zagraniczny, dajemy zarobek i zysk obcym, często nawet naszym wrogom (np. Niemcom.)

Przez to, że nie zważamy przy kupnie, jakiego pochodzenia są towary przez nas kupowane, zmuszamy naszych robotników do szukania pracy i chleba za granicą, do pracowania na zagranicznych fabrykantów! A jednocześnie sami ubożejemy i zadłużamy się u obcych. Tak być nie może! Musimy dbać o to, żeby polski grosz szedł tylko do polskiego kupca i rzemieślnika, za polski towar.

Najgorsze ze wszystkiego jest to, że z zagranicy przywozimy różne towary zbytkowne, bez których można się wogóle obejść (np. wino, czekolada, pomarańcze, owoce, perfumy, przeróżna galanterja.) Na przywóz tych towarów powinien rząd nałożyć wysokie cła, żeby w ten sposób ograniczyć ich przywóz do kraju. Biedny naród tych rzeczy nie używa, a więc bogaci mogą się też obejść bez nich doskonale, a kto nie chce, ten niechaj płaci cło.

Najważniejszą jednak rzeczą jest powiększenie naszej pracy w ten sposób, żebyśmy mogli z kraju wywozić nasze płody i wyroby za granicę. Musimy tak dobrze pracować, jak pracują ludzie za granicą. Nasze wyroby i towary nie powinny być droższe od zagranicznych, bo inaczej nikt ich kupować nie będzie.

Pamiętajmy, że tylko usilną pracą i oszczędnością zbudujemy dobrobyt własny i potęgę państwa.

Z. Tomaszewski.

Niemieckie adresy.

W prasie naszej poruszano już niejednokrotnie sprawę przesyłek pocztowych z Niemczech, na których miejscowość polska podana była w brzmieniu niemieckiem. Opinja publiczna zwracała się przeważnie przeciwko naszym urzędom pocztowym i od nich domagała się, aby wogóle nie doręczała takich przesyłek.

Dla informacji przypominamy, że poczta Polska jest chwilowo związana pod tym względem międzynarodowymi przepisami pocztowymi. Póki Międzynarodowe Biuro Pocztowe w Bernie szwajcarskiem nie ogłosi **spisu polskich** urzędników pocztowych, polskie Dyrekcje Poczt i Telegrafów nie są kompetetne wydać zarządzenia, aby urzędy pocztowe zwracały przesyłki o adresach niemieckich bez usiłowanego doręczenia.

Natomiast wskazanem jest aż do czasu ostatecznego, uregulowania, aby adresaci nie przyjmowali doręczanych im przesyłek o niemieckich adresach, lecz na nieotwartych opakowaniach wzgl. kopertach umieszczali notatkę „nie przyjmuję" zaopatrzoną w podpis własnoręczny i tak zwracali urzędom pocztowym wzgl. doręczycielom. Tak postępuje już wiele odbiorców. Tą też drogą wywrze się najskuteczniejszy nacisk na miarodajne czynniki, aby tem prędzej i energiczniej zażądały od berneńskiego Biura Pocztowego ogłoszenia spisu polskich urzędów pocztowych. —

Wojna angielsko-bolszewicka?

„Izwiestja" piszą, że niemal się zaczęła. W każdym razie jest spodziewana w najbliższym czasie.

Ryga. W ostatnim czasie bolszewicy wykazują wielki niepokój z powodu spodziewanej wojny Sowdepji z Anglją.

„Izwiestja" świeżo ogłosiły charakterystyczny artykuł, w którym autor twierdzi, że wojna między Rosją i Anglją właściwie już się rozpoczęła na terytorjach granicznych z Persją i na dalszem południu. W każdym razie terytorja te uważane są za teatr formalnych działań wojennych, które możliwe są już niedługo, niemal z minuty na minutę.

Premjer Grabski nie chce wielkich zmian w rządzie.

Prawica przeciw kandydaturze prof. Makowskiego. Na ministra bez teki lansują senatora Kasznicę i b. min. pracy Darowskiego. Pan Ratajski nie ustąpi.

Warszawa. Przesilenie rządowe na stanowisku ministra bez teki nie zostało zlikwidowane. Kandydatura prof. Makowskiego spotkała się ze sprzeciwem stronnictw prawicowych, które na stanowisko opróżnione przez p. Thugutta wymieniają sen. Kasznicę. W wymieniana jest również kandydatura p. Darowskiego, obecnie wojewody łódzkiego. Ustąpienie min. Ratajskiego, czego domaga się PPS. nie jest przewidziane, gdyż pociągnęłoby za sobą dalsze przegrupowania w rządzie, czego nie życzy sobie premjer Grabski, chcąc przesilenie zlokalizować.

Hindenburg nie zgodzi się na osłabienie armji.

Nacjonaliści grożą wystąpieniem z rządu.

Berlin. Nota o rozbrojeniu Niemiec wywołała w prasie prawicowej gwałtowne protesty. Pisma prawicowe oświadczają, że nacjonaliści niemieccy zdecydowani są wystąpić z rządu i obalić go, gdyby zamierzał on zgodzić się na żądanie zawarte w nocie o rozbrojeniu Niemiec. Jednocześnie pisma nacjonalistyczne wyrażają przekonanie, że Hindenburg nigdy nie podpisze rozporządzeń, które okaleczyłyby armję niemiecką.

Snią im się dawne barwy cesarskie...

Berlin. Pisma donoszą, że w kołach ludowych i nacjonalistycznych omawiana jest myśl przeprowadzenia plebiscytu w sprawie barw narodowych Rzeszy niemieckiej. Ponieważ konstytucja wymaga dla zmiany barw większości, wynoszącej więcej niż połowę wyborców, uprawnionych do głosowania, czyli około 2 miljonów głosów, w kołach prawicowych panuje optymizm co do wyników takiego głosowania.

Jak się pielęgnuje niemczyznę...

1000000 marek na obronę Niemców za granicą.

Kufstein. We wtorek odbył się tutaj ogólny zjazd towarzystw dla pielęgnowania niemczyzny za granicami Rzeszy niemieckiej. W zjeździe tym brało udział około 10.000 osób. Sprawozdanie zarządu zaznacza, że w końcu r. 1914 budżet towarzystwa wynosił 140.000 mkn, a w r. ub. doszedł już do 640.000, zaś w r. bież. podniesie się jeszcze do 1.000.000. Wzrost zainteresowania dla sprawy niemczyzny za granicą wynika, zdaniem zarządu związku z jednej strony ze zmian, jakie się dało zauważyć w ostatnich czasach w opinji publicznej Niemiec, a z drugiej strony ze znacznego wzrostu liczby Niemców przebywających za granicami Rzeszy.

Sprawozdanie uskarża się, że prześladowanie niemczyzny we Włoszech, Polsce, Rumunji, Czechosłowacji i w krajach baltyckich jest bardzo wielkie.

Uroczysta ratyfikacja konkordatu.

Warszawa. We wtorek w południe odbyła się w wielkiej sali recepcyjnej w pałacu Prezydjum Rady Ministrów uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu Polski z Watykanem. Z jednej strony zasiadał Nuncjusz Apostolski w Warszawie Msr. Lauri w asyście członków Nuncjatury. Z drugiej strony stołu zajęli miejsca premjer Grabski, minister spraw zagranicznych Skrzyński i minister oświaty, Stanisław Grabski. Dokument ratyfikacyjny przedstawił dyrektor protokołu dyplomatycznego, p. Stefan Przeździecki.

W uroczystości uczestniczyli pozatem kardynał Kakowski, marszałek Sejmu Rataj, minister przemysłu i handlu Klarne, minister kolei Tyszka, minister spraw wewnętrznych Ratajski, minister sprawiedliwości Żychliński, minister reform rolnych Radwa, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, biskup polowy ks. Gall, ks. biskup Szelążek i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Siennicki, w Ministerstwie Spraw Wewnętrzych Smólski, w Prezydjum Rady Ministrów Studziński, tudzie grono wyższych urzędników Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po podpisaniu dokumentu przemówił min. Skrzyński do Nuncjusza ks. Lauri'ego, podkreślając znaczenie zawartego konkordatu i zapewniając o gorących uczuciach, jakie żywi Polska do Stolicy Apostolskiej i Ojca św. Piusa XI, który tem bliższy pozostanie naszemu sercu, iż poprzednio dłuższy czas był Nuncjuszem w Polsce.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos Msr. Lauri, w nader serdecznych słowach zapewniając o ojcowskich uczuciach, jakie żywi Stolica Apostolska i Ojciec św. Pius XI do Polski.

Przewidywanie katastrofy Amundsena.

Londyn. Radjodepesza z pokładu „Frama" donosi, że nie natrafiono dotychczas na żaden ślad Amundsena i stracono nadzieję na powrót Amundsena samolotem.

Przypuszczają, że przy lądowaniu na biegunie samolot uległ uszkodzeniu i Amundsen w najlepszym wypadku pieszo się przedziera do przylądku Kolumbja. Według doniesień rybaków polarnych na biegunie panuje bardzo niepomyślna pogoda.

Rząd francuski zamierza wysłać okręt do badań naukowych „Pourquoi pas" na poszukiwanie Amundsena.

Zatonięcie 14 dziewcząt i nauczyciela.

Warszawa. We wtorek dnia 2 bm. pod Kozienicami w ziemi radomskiej utonęło 14 uczenic wraz z nauczycielem. Nauczyciel ten zorganizował wycieczkę, podczas której dla skrócenia drogi chciano przejechać przez duży staw. Wynajęto wielką łódź przewozową, która na środku stawu zaczęła tonąć. Z brzegu pospieszono na ratunek małemi łódkami, zdołano jednakże zaledwie połowę dziewczynek wyratować, a 14 poszło na dno. Zginął też dobrowolnie Michał Beni, nauczyciel, albowiem nie chciał zająć miejsca dopóki nie będą uratowane wszystkie dziewczęta. Kiedy wrócono, by go zabrać, był już pod wodą. Nauczyciel Beni miał narzeczoną, również nauczycielkę, a termin ślubu był naznaczony na dzień następny.

Djabeł w beczce spirytusu.

Jak proboszcz z St. Kernaguel całą wieś rybacką oduczył pijaństwa.

Rybacka wieś St. Kernaguel słynęła z pijaństwa jak niemal wszystkie wsie bretońskie. Niedawno jednak zdarzył się tam dziwny wypadek, wskutek którego cała wieś wyrzekła się wódki. Pewnego dnia stary rybak Jobic na wybrzeżu zauważył potężną beczkę, którą wyłowił i wywnioskował z woni, że zawiera ona wódkę. Z nastaniem zmroku rozpoczęła się pijatyka, a nazajutrz ani jeden mieszkaniec Saint Kernaguel nie trzymał się na nogach. Wódka zawarta w beczce miała nieco osobliwy smak, ale za to była dziwnej mocy. Drugiego dnia mer wioski i proboszcz złożyli naradę w jaki sposób przeszkodzić, żeby cała wieś nie zapijała się na śmierć.

— Nie można zrobić nic innego, jak pójść do Jobica i wylać wódkę na ziemię — zawyrokował proboszcz, człowiek energiczny, były oficer. W kilka chwil później proboszcz znalazł się koło beczki, zapowiadając, że wszystką wódkę wyleje na ziemię. Wśród pijaków podniósł się groźny pomruk. Proboszcz porwawszy siekierę, jednym zamachem wyważył dno beczki zanurzył ramię w środku i wyciągnął stamtąd wielką kudłatą postać.

Na ten widok wśród pijaków powstała panika nie do opisania. Rzucili się w popłochu do ucieczki. Po wsi rozbiegła się wiadomość, że proboszcz wyciągnął djabła z wódki i że cała wieś przepłaci pijaństwo ciężką chorobą. Historja była o wiele prostszą. Proboszcz przyzwał mera i pokazał mu napis na białem płótnie przybitem do wyważonego dna beczki, wyjaśniający wszystko: Jeden z wyższych urzędników kolonjalnych w Kongo przesyłał zabitego młodego goryla do muzeum historji naturalnej w Paryskim Ogrodzie Botanicznym. Kazał go włożyć do wielkiej beczki ze spirytusem i tak wysłał do Francji.

W tydzień później okazało się, że statek wiozący goryla, rozbił się w drodze do Brestu. Beczka z gorylem zaniesiona została falami do brzegów Saint Kernaguel, gdzie małpolud mimowoli odegrał rolę djabła i oduczył rybaków pijaństwa conajmniej na niewiadomo na jak długo.

Kronika kościelna.

Dyecezja chełmińska.

Na opróżnione probostwo w Tczewie udzielił p. Wojewoda Pomorski w wykonaniu swych praw patronackich prezentę ks. prob. Kupczyńskiemu z W. Garca.

Kanonizacja błog. siostry Teresy od Dzieciątka Jezus. Najwspanialszej od początku roku świętego uroczystości widownią był Rzym w niedzielę dnia 17 z. m. z powodu kanonizacji zakonnicy z Lisieux w Normandji błogosł. Teresy od Dzieciątka Jezus. Kult jej przybrał takie rozmiary, zwłaszcza wśród żołnierzy francuskich na polu walki podczas ostatniej wojny, że zaledwie w 10 lat po beatyfikacji, a w 28 lat po śmierci Teresy, nastąpiła jej kanonizacja.

W czasie uroczystości tej wzięło udział około 60,000 osób.

Beatyfikacja 32 zakonnic. W tych dniach odbyła się w katedrze św. Piotra w Rzymie beatyfikacja 32 zakonnic z Orange, we Francji, ofiar teroru podczas wielkiej rewolucji francuskiej.

W lipcu 1794 r. z konnice te były skazane na śmierć przez trybunał rewolucyjny i stracone na placu publicznym za to, że nie chciały wyrzec się swej wiary i złożyć przepisanej przysięgi rządowi rewolucyjnemu.

Gdy głowy ich spadły pod gilotyną, pochowano zwłoki męczennic w grobie wspólnym, wykopanym w odległości 4 kilometrów od miasta.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 3 czerwca 1925 r.

Kalendarzyk, piątek 5 czerw. Bonifac. b. m. Walerji
sobota 6. czerw. Norberta b.
niedziela 7 czerw. Trójcy Świętej Roberta
poniedziałek 8 czerw. Medarda b.

— **Przegląd rocznika 1904**, (wojskowo lekarski) odbywać się będzie w Wąbrzeźnie w dniach 8, 9 i 10 czerwca rb. w górnych ubikacjach hotelu „Dwór Wąbrzeski".

— **Zakaz wyszynku** napojów alkoholowych ogłasza miejski Urząd Policyjny w dniach 8, 9, i 10 bm. podczas przeglądu wojskowo—lekarskiego rocznika 1904

— **Legalizowanie wag** i wszelkich innych narzędzi mierniczych, odbywa się nadal w Wąbrzeźnie przez lotny Urząd Miar, który tutaj urzędować będzie tylko do dnia 14. bm.

— **Baczność rodzice.** Coraz częściej zdarzają się wypadki zdzierania przez dzieci publicznych obwieszczeń urzędowych, wywieszanych wzgl. nalepianych na domach, parkanach, lub innych miejscach. Rodzicom i opiekunom dzieci, a także osobom dorosłym zwraca się przytem uwagę na § 134 kodeksu karnego, który brzmi jak następuje: „Kto złośliwie zdziera, uszkadza, lub zeszpeca publicznie przybite obwieszczenia, rozporządzenia, rozkazy, lub uwiadomienia władz, albo urzędników, ulega grzywnie do 300 (trzystu) złotych lub karze więzienia do sześciu miesięcy."

— **Wiadomości sportowe. K S „Zawisza" I. - K S. „Pomorzanka" I. 1:4 (1:3) rogów 9:5.** Zawody między powyższemi drużynami przyniosły zwycięstwo Pomorz. w stosunku 4:1 do przerwy 1:3. Punkt. o godz. 5-tej wchodzi na boisko „Zawisza" a tuż za nią „Pomorz." w składzie: Mroczyński. Chodkiewicz. Kaatz. Biały, Niemczewski, Janowski, Wiecki, Piszcz T., Piszcz M., Gorzejewski, Ołtuszewski. Zaczyna pod wiatr „Pomorzanka" Z inicjatywą szybko przechodzi z rąk do rąk. Już 5-ta min. przynosi „Zawiszy" korner, jednak świetna obrona „Pomorzanki" likwiduje wszelkie zakusy przeciwnika. Trzy minuty później zrywa się napad Pomorzanki z odległości paru metrów Gorzejewski strzela i piłka grzęźnie nieruchomie w bramce. Wypadek ten podnieca obydwie drużyny. Atak „Pomorzanki" b. dobrze dysponowany tego dnia zrywa się na dalsze sukcesy. Już o 12-tej min. Gorzejewski z pozycji, którą mu wyrobił Piszcz M. strzela 2-go goala. W dalszym ciągu gra pod znakiem przewagi „Pom." W 28 mej minucie niespodziewanie zrywa się napad gości i środkowy napastnik ładnym strzałem zdobywa honorowy punkt swej drużyny (2:1) Spóźniona robinzonada Mroczyńskiego okazała się bezskuteczna. Od tej „Pomorzanka" nieustannie gniecie, w 8 m. strzela Wiecki jeszcze jeden goal i na tem kończy się pierwsza połowa

Po przerwie gra traci na wartości. Zwolennicy bramek niezadowoleni „Zawisza" broni się wielkiem szczęściem. Dopiero 24-ta minuta przynosi dawno przewidzianą bramkę strzeloną przez Wieckiego. O tej pory goście marują i wynik nie ulega już zmianie.

Przechodząc do scharakteryzowania „Pomorzanki" można powiedzieć, że cała drużyna grała dobrze.

Sędzia związkowy p. Zieliński nie orjentował się w foulach przez co dopuszczał do gry ostrej, a czasem nawet i brutalnej.

W drugie święto Pomorzanka I. — Patria I. 1:0 (3:1) Rekordowe zwycięstwo „Pomorzanki."

— **Sąd pokoju** w Wąbrzeźnie, na posiedzeniu w dniu 14. V. 25. przy udziale: przewodniczącego sędz. pok. Ledwochowskiego ławników Malskiego i Michałowskiego, członka prok. burmistrza Schwarza, sekretarza rej. Warszewskiego skazał:

Ignacego Jasińskiego z Wąbrzeźna za wyszynk alkoholu na 15 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Ernesta Szillaiga z Chełmna za zgorszenie publiczne na 100 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Władysława Cesnera z Marjanów za kradzież na 15 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za 5 zł. 1 dzień więzienia.

Jana Gajkowskiego z Bobowa, pow. Starogard za oszustwo, pogróżki, oraz zgorszenie publiczne na karę łączną na 70 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

Buchwitza Juljusza z Dobrzynia za oszustwo na 1 tydzień więzienia.

— **Sąd pokoju** w Wąbrzeźnie, na posiedzeniu w dniu 28. V. 1925 r. przy udziale: przewodniczącego sędz. pok. Chrzanowskiego, ławników: Teslawskiego i Chojnackiego, członka prok. sekr. Pawelca, sekretarza rej. Warszewskiego skazał:

Konrada Dahmera z Wąbrzeźna za wykroczenie na 20 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Pawła Stahnkiego z Łabędzia za wykroczenie na 10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Brunona Felskiego z Stanisławek za wykroczenie na 15 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Kazimierza Malskiego z Wąbrzeźna za wykroczenie na 5 zł. grzywny, lub 1 dzień aresztu.

Stefana i Jana Szlufika z Ignacewa przy Orzechówkach pow. Wąbrzeźno każdego za kradzież leśną na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu, oraz na zwrot wartości 22,22 zł.

Stefana Szlufika i Michała Stępienia ad 1) z Ignacewa, ad. 2 z Czapel, każdego na 1 miesiąc więzienia.

— **Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu od dnia 26. czerwca 1925 - 18 lipca.** Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że znaczenie ekonomiczne, oraz polityczne Pomorskiej Wystawy poruszyło całe społeczeństwo polskie. W rezultacie tego zainteresowania, pomijając obesłanie Wystawy przez wszystkie gałęzie wytwórczości ponad przewidzianą normę zgłoszono do dziś tak dużą liczbę zjazdów i wycieczek z kraju i zagranicy do kresie wystawowym, iż zjawia się konieczność przedłużenia czasu trwania Wystawy.

Dowiadujemy się, iż wystawa inwentarza żywego trwać będzie od 26, czerwca do 1 lipca b. r.

— **Małe Radowiska.** (Pożar) Dnia 27. V. br. około godziny 1. pol powybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Głowińskiego, któremu spalił się całkowicie dom mieszkalny, oraz częściowo sprzęty domowe. Pożar powstał od wadliwości komina. Szkody, które wyrządził wynoszą około 8 tysięcy zł. które w większej części pokrywa ubezpieczenie.

— **Książki.** (Utonięcie.) W ostatnich dniach zeszłego tygodnia podczas kąpania się w torfiskach utonął pewien młodzieniec. Jest to znów przestrogą dla nierozważnych amatorów kąpieli w torfiskach.

— **Golub.** (Kradzież) W nocy z dnia 29 na 30 zm. włamał się nieznany sprawca do filji składu żelaznego p. Eisenacka i skradł z kasetki, którą rozbił, około 600 zł. i książki kasowe. Policja tamtejsza robi usilne starania celem wykrycia sprawcy, której się to najwidoczniej uda.

— **Epilog pieśni leśnej.** Dnia 22. V. br. odbyła się rozprawa sądowa w sądzie Okręgowym w Brodnicy przeciwko byłemu leśniczemu Szmolkiemu i jego towarzyszom w sprawie kradzieży opisanej w pieśni leśnej, którą swego czasu podaliśmy w naszem piśmie.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 rano i trwała do 8 wieczorem, w tym czasie również zapadł wyrok skazujący, głównego amatora własności państwowej b. leśn. Szmolkiego na 6 miesięcy więzienia, jego wspólników, J. Wiśniewskiego z Nieżywięcia na 3 mies. więzienia i W. Sądowskiego z Myśliwca na 2 miesiące, resztę oskarżonych uwolniono.

Tak się zakończyła owa sławna wielce śpiewana i okrzyczana w naszym powiecie pieśń leśna.

Z pieśni tej mamy jeszcze do zanotowania jeden dramat. Autor tej pieśni wspomniał także o pewnem nazwisku z W. P., który widocznie wziął to sobie tak do serca, że się powiesił.

† **Zawada.** Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł tu niedawno znany na cały powiat i okolicę śp. Władysław Bryks. Pogrzeb nieodżałowanego śp. Władysława, odbył się w sobotę przy licznym udziale nietylko krewnych i znajomych lecz parafjan z bliska i z daleka.

Śp. Władysław należał do naszych najgorliwszych czytelników i korespondentów. Bóg wiekuisty niech Mu zapłaci za wszystkie trudy i pracę. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

— **Grudziądz.** (Zderzenie tramwaju z autobusem.) Na powracający z Rudnika autobus o godz. 2-ej popołudniu w drugi dzień Zielonych Świątek najechał tramwaj. Skutki tego zderzenia były fatalne, bowiem jadący w nim pasażerowie w liczbie 8 osób, w tym i małe dzieci, doznali mniej lub więcej dotkliwych obrażeń cielesnych. **Szczególnie dotkliwie został poraniony redaktor Sobociński, na którego spadły wylatujące szyby z autobusa, przyprawiając go o okaleczenie w głowę i w skroń nad samem okiem.** Szczęśliwemu tylko zbiegowi okoliczności przypisać należy, iż wypadek nie miał bardziej opłakanych następstw. Ofierze wypadku na miejscu udzielił doraźnej pomocy, znajdujący się przypadkowo w pobliżu lekarz wojskowy p. kpt. Moczulski.

— **Podziwu godna uczciwość.** Uczeń gimnazjum. Franciszek Kozium zamieszkały przy ulicy Długiej 17 znalazł przy końcu ul. Chełmińskiej dość pokaźną sumę pieniężny 90 złotych. Pieniądze te poczciwy chopiec złożył w I Komisarjacie, gdzie są do odebrania. W czasach, gdy do redakcji napływają jedynie skargi na psoty i tak zwane „psie figle" jakich się dopuszczają niejednokrotnie chłopcy w wieku szkolnym, fakt powyżej przytoczony nabiera specjalnego znaczenia, oraz zasługuje w całej pełni na uznanie wobec szerokich kół mieszkańców miasta Grudziądza.

— **Nieszczęście przynoszące złoto. Przed Izbą Karną w Toruniu stawali** oskarżeni: Józef i Bronisław Wojnowscy za dokonane oszustwo. Mianowicie Józef W., młody rolnik z Krążna, wygrał w karty, będąc kiedyś w Wąbrzeźnie, od niejakiego Skonieczki pudełeczko złota jakiego używają dentyści do plombowania zębów. Przekonawszy się o wartości posiadanego kruszcu wymienił to złoto u żyda przybyłego do Wąbrzeźna na jarmark z garderobą, za garnitur dla siebie i brata Bronisława. Sąd, nabrawszy przekonania o winie oskarżonych, skazał Józefa W. na 2 miesiące, Bronisława na 1 tydzień więzienia,

— **Tuchola.** (Uciekł ch łkiem). Przed pewnym czasem wydzierżawiło trzech przybyłych ze wschodu kupców skład w domu p. W, przy rynku, otworzywszy tam sklep towarów łokciowych. Obroty dla wyżywienia tylu ludzi musiały być widocznie za małe, bowiem po pewnym czasie znikł i opuścił Tucholę jeden z nich, następnie drugi, a zupełnie świeżo, gdy właściciel domu zajrzał do składu, co też jego lokator porabia, **nie zastał nikogo,** prócz zgoła próżnego składu. Dzierżawca potajemnie wyniósł się, nie zapłaciwszy nawet zaległego czynszu.

— **Jeleniecz,** pow. tucholski. (Prezenta). W wykonaniu praw patronackich pan Wojewoda Pomorski udzielił prezenty na opróżnione rz. kat. probostwo w Jeleńczu w powiecie tucholskim, księdzu Janowi Mazelli, dotychczasowemu kapelanowi w Koronowie koło Bydgoszczy.

— **Chojnice.** (Samolot nad miastem). W ub. wtorek przed południem przeleciał nad miastem naszem samolot niemiecki z napisem D 375. Przybywszy od strony Wierzchowa, spuścił się nad dworcem kolejowym na 100 mtr. i okrążywszy go kilkakrotnie, odleciał szlakiem kolei.

— **Gniew.** (Pożar od pioruna.) W niedzielę, dnia 24 maja uderzył piorun podczas burzy w domostwo p. Patockiego w pobliskiem Gronowie, skutkiem czego powstał pożar, który zniszczył doszczętnie dom wraz z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem. P. Patocki ponosi wielkie straty, których zabezpieczenie nie pokrywa.

— **Jeziorki.** (Pożar od pioruna.) W ub. niedzielę wieczorem podczas burzy nad naszą okolicą przechodzącej uderzył piorun w stodołę p. Józefa Kręskiego. Zaalarmowana straż ogniowa nie zdołała ognia ugasić, tak iż stodoła spaliła się doszczętnie, a z nią wszystkie w niej znajdujące się maszyny, przyrządy rolnicze.

— **Rogoźno.** (Piłka nożna przyczyną śmierci). 22-letni ślusarz, zajęty w zakładzie budowy młynów, miał zwyczaj podchwytywania piłki nożnej głową. Zgubny ten zwyczaj przyprawił go o chorobę mózgu, wskutek której umarł kilka dni temu.

— **Gniezno,** miastem wydzielonem. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 27. 5. powzięła uchwałę, mocą której miasto Gniezno zostało wydzielone ze związku powiatowego. Od 1. lipca br. będzie miasto Gniezno tworzyło odrębny i samodzielny powiat. Gniezno zabiegało o to już 6 lat, jednak bez skutku. Dopiero obecny prezydent p. Barciszewski, pchnął tę sprawę na nowe tory i cel osiągnął. W ten sposób gród Lecha i kolebka narodu polskiego wstępuje w nowy okres życia gospodarczego i politycznego.

— **Łódź.** (Walka z policjantem na zęby.) Franciszek Matusiak, zamieszkały w Łodzi, zgłosił się na stację Pogotowia Ratunkowego z prośbą o udzielenie mu pomocy lekarskiej opowiadając przytem nader ciekawą historję o zębach pewnego starozakonnego. Wedle słów jego ulicą Piotrkowską przejeżdżała furmanka, na której siedział jakiś żydek, który na zwróconą mu uwagę przez policjanta, by nie jechał ulicą Piotrkowską, a skręcił na 6-go Sierpnia dał impertynencką odpowiedź. Gdy policjant chciał go zaprowadzić do komisarjatu gbur stawił mu czynny opór, obsypując funkcjonarjusza różnemi przezwiskami nie mającemi nic wspólnego z moralnością. Wówczas funkcjonarjusz zwrócił się do przechodniów prosząc o pomoc przy doprowadzeniu awanturnika do komisarjatu i wówczas to Matusiak ofiarował bezinteresownie swe usługi. Na ten widok zagrała w izraelicie krew Machabeuszów i jednym ruchem wpił się zębami w twarz i ręce Matusiaka, szepcąc mu do ucha słowa: „kochaj bliźniego jak siebie samego."

Przy interwencji przybyłych policjantów odprowadzono „krwiożerczego" awanturnika do komisarjatu, zaś Matusiakowi udzielono pomocy, przyczem po wyjściu ze stacji Pogotowia żydzi uformowali pochód, wygrywając na cześć Matusiaka hymny na palcach.

— **Lublin.** (Napastliwość żydowska.) W dniu 19-go maja br. na ulicy Sierocej w Lublinie, ponieważ był to dzień Krzyżowy t. zw. procesja z kościoła św. Mikołaja na Czwartku udała się uroczystym pochodem na ul. Sierocą do kaplicy na sali sierot na tejże ulicy i podczas śpiewania litanji do Wszystkich Świętych, z domu nr. 5 na ul. Sierocej wybiegła cała tłuszcza żydów w wieku od lat 18 do 22 mniejwięcej (podobno rekruci, mający stawać do komisji przeglądowej) i z sykiem, gwizdem i bekiem usiłowała przerwać nabożeństwo i tylko dzięki dobrej woli ks. Pajdowskiego prowadzącego procesję i pełnemu godności zachowania się pobożnego ludu chrześcijańskiego nie doszło do zaburzeń na tle religijnym i procesja w należytym porządku udała się z powrotem do kościoła. Na drugi dzień procesja miała się udać do kaplicy św. Rozalji stojącej na samym końcu ulicy Lubartowskiej, ale wobec faktu z dnia poprzedniego ks. Pajdowski proboszcz parafji Św. Mikołaja na Czwartku zrezygnował z poprowadzenia procesji do wyżej wspomnianej kaplicy, kontentując się obejściem wokoło kościoła.

— **Brzesko.** (Walka wójta z bandytami.) Wójt gm. Kosicze, pow. brzeskiego, Stefan Skubiński zamieszkały w osadzie Siebryń gm. Kizorycze, jadąc do urzędu gminnego do wsi Czernie zauważył w krzakach dwóch nieznanych ludzi uzbrojonych w karabin i rewolwer. Na widok nadjeżdżającego wójta, jeden z nich dał strzał z karabinu, lecz chybił. Wójt momentalnie zeskoczył z woza i dał również dwa strzały z rewolweru do napastników. Wówczas ci strzelili raz jeszcze, kładąc dzielnego wójta trupem na miejscu.

— **Katowice.** (Aresztowanie włamywacza i defraudanta.) Na żądanie władz w Katowicach aresztowano w Bytomiu sekretarza sądowego w Katowicach, Piątka, oskarżonego o współudział w zbrodni włamania i za sprzeniewierzenie. Piątek był wspólnikiem bandy włamywaczy, która przed miesiącem dokonała włamania do kasy depozytowej sądu w Katowicach. Nadto sprzeniewierzył on 3000 złotych w gotówce.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno.** Baczność! Członkowie T-wa śpiewu „Moniuszko". Podróż do Włocławka wynosi w jedną strone około 4, — złotych.

— **Wąbrzeźno. Baczność śpiewacy Tow. „Lutni". Dziś w piątek lekcja śpiewu w zwykłym lokalu i o zwykłym czasie. Ponieważ jest to ostatnia lekcja przed wyjazdem do Włocławka kompletny udział wszystkich członków pożądany.**

Dyrygent

— **Wąbrzeźno Baczność Samodzielni Rzemieślnicy! Zebranie Towarzystwa odbędzie się dzisiaj w piątek o godz 8-mej wiecz. w lokalu p. Szymańskiego (hotel pod „Białym Orłem".) Dla ważności spraw udział wszystkich członków pożądany i konieczny.**

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Związku Inw. Koło Wąbrzeźno, odbędzie się w niedzielę, dnia 7. b. m. o godzinie 1 po połud. u pana Kaczyńskiego. Ponieważ będą ważne sprawy także i dla zaopatrzenia w zimowy opał uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd Czarnecki przewod,

— **Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Kółka Rol. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm w zwykłym lokalu i o zwykłym czasie. **Ponieważ na porządku dziennym są nadzwyczaj ważne sprawy przeto obecność wszystkich członków jest konieczna.** Goście mile widziani.

Sekretarz. —

— **Wąbrzeźno.** „Baczność Sokoli!" Przewodnictwo Okręgu IV Dzielnicy Pomorskiej urządza w niedzielę dnia 7 b m. w lesie Gronowskim pow. Toruń wielką wycieczkę Sokoła, na którą się członków jako i gości serdecznie zaprasza Do stacji Rychnowo kursować będzie do każdego pociągu kolejka konna.

Zarząd

— **Kowalewo. — Baczność!** Dnia 7 czerwca b. r. o godz. 1. popoł. na sali pani Zielkowej odbędzie się walne zebranie „Miejscowego Koła" Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. — Przybycie wszystkich członków wspomnianej organizacji celem uregulowania i wyjaśnienia bardzo ważnych spraw, jest konieczne o co prosi

Zarząd

ROZKŁAD JAZDY
kolejki powiatowej i kolei państwowej
ważny od 5 czerwca br.

Odjazd kolejki powiatow.	Odjazd pociągów kolei państw.	w kierunku	Przyjazd kolejki pow.
0,21	0,51	Toruń	1,06
6,06	6,36	„	6,51
9,45	10,15	„	10,30
15,48	16,23	„	16,38
21,15	21,45	„	22,00
1,10	1,36	Jabłonowo	1.51
8,39	9,09	„	9.24
15,48	16,18	„	16,38
18 07	18,37	„	18,52
19,58	20,28	„	20,43

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu
z dnia 3. VI. 1925 roku.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	28 00 — 29.00
2. Pszenica	34 00 — 36.00
3. Ospa żytnia	21,75 —
4. Owies	30.50 — 31.50
5. Jęczmień brow	28.50 — 30.50
6. Mąka żytnia 70%	38.75 — 40.75
7. Mąka pszenna 65%	53 00 — 56 00
8. Siano luźne	4,75 — 5,75
9 „ pras.	7.20 — 8 20
10. Ziemniaki fabr.	—
11. Słoma żytnia luź.	2.00 — 2.20
12 „ „ pras.	3.00 — 3.20
14. Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	21.00 —

Usposobienie spokojne.

Giełda warszawska
w złotych i groszach.

WARSZAWA, 3. VI 25 r.

Dolary	5,17 zł.
Funty ang.	25,19 „
100 Frank. franc.	25,84 „
100 Frank. belg.	25,09 „
100 Frank. szwajc.	100,43 „
100 Lirów włosk.	21,10 „
100 Koron czesk.	15,39 „

Tendencja niejednolita.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

†

Za duszę ś. p.

Józefa Zienkiewicza

zmarłego, dnia 20 maja 1925 r. w Krakowie i tamże pochowanego, odbędzie się dnia 8 czerwca o godz. 7-mej rano w kościele parafjalnym

Uroczyste nabożeństwo żałobne

na który to smutny obrządek zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych pozostała

Żona i synowie.

Wąbrzeźno, dnia 6 czerwca 1925 r.

Wiadomości urzędowe miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie.

dotyczące zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.

Na mocy § 132 ustawy o ogólnym zarządzie krajn oraz na zasadzie art. 7. ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. (Dz. Ust. nr. 37. poz. 210) dotyczące zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, zakazuje się niniejszem sprzedawanie lub podawanie napojów alkoholowych oprócz piwa w czasie trwania przeglądu wojskowo-lekarskiego w Wąbrzeźnie **w dniach 8, 9 i 10 czerwca 1925 r.** oraz podczas dodatkowego przeglądu **w dniu 24 czerwca 1925 r.**

Wszelkie przekroczenia przeciw powyższym przepisom karane będą według przepisów ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. (Dz. Ust. nr. 37. poz. 210) dotyczącej sprzedaży nopojów alkoholowych.

L. dz. 2018. 25. III.

Wąbrzeźno, dnia 22 maja 1925 r.

Zarząd policyjny

SCHWARZ, burmistrz.

Ogłoszenie.

Do rejestru praw majątkowych strona 911 wpisano:

Na podstawie umowy majątkowo-małżeńskiej z daty Wąbrzeźno, dnia 18 lutego 1925 r. **Stanisław i Stefanja, małżonkowie Goleń, rolnicy z Książek powiat Wąbrzeźno zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo małżeńską** w myśl przepisów ustawy cywilnej z wykluczeniem trwającej nadal wspólności majątkowej.

Wąbrzeźno, dnia 18 lutego 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Do rejestru praw majątkowych strona 914 wpisano:

Na podstawie umowy majątkowo małżeńskiej z daty Toruń, dnia 29 marca 1922 r. i Wąbrzeźno, dnia 12 maja 1925 r. **Józef i Bronisława, urodzona Kurzydło, małżonkowie Rybka, rolnicy z Książek, pow. Wąbrzeźno zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-małżeńską** w myśl §§ 1437 — 1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 18 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy.



Ucznia

z wykształceniem gimnazjalnem przyjmie zaraz

K. Głowacki

Drogerja

Pasterza

na ordynarję z czeladnikiem od 16 do 17 lat przyjmie zaraz

Juljan Przystalski

Folengi p. Wąbrzeźno

Wykonuje prace

ręcznych robótek

Siudowska

Grudziądzka 35.

Czytajcie Głos Wąbrzeski

Państw. Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie

Egzaminy wstępne na rok szkolny 1925/26 odbędą się do klasy I-ej **w czwartek dnia 25 czerwca br**, do wszystkich innych klas **w piątek, dnia 26 br.**, od godziny 8-ej rano począwszy.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 20 czerwca br. codziennie od godz. 12 do 1 w południe.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo, odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14-go roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat, do klas następnych młodzież odpowiednio starszą.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Egzamin wstępny do klasy I-ej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin wstępny do klasy IV, o ile składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej względnie siódmej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksa za egzamin wstępny do klas II-VII wynosi 10 zł., do klasy VII 20 zł. Taksa egzsminacyjna, płatna przed rozpoczęciem egzaminu, zwrotowi nie podlega.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I-ej powinien uczeń wykazać następujące wiadomości:

a) **Z religji**: znajomość pacierza, zasadniczych praw wiary i najważniejszych faktów z Starego i Nowego Testamentu;

b) **Z języka ojczystego**: płynne, wyraźne i z zrozumieniem rzeczy czytanie, oraz opowiadanie treści wyznaczonego ustępu, który nie przekracza zakresu wymagań, stawianych w trzech najniższych klasach szkoły powszechnej; napisanie dyktanda lub lekkiego wypracowania z zakresu pojęć i słów, znanych uczniowi, bez rażących błędów ortograficznych, z uwzględnieniem najważniejszych znaków pisarskich; rozpoznanie części mowy, mianowicie: rzeczownika, przymiotnika, czasownika i przysłówka, oraz najważniejszych części zdania (podmiot, orzeczenie, rozróżnianie liczby pojedyńczej i mnogiej; odmiana regularnego rzeczownika; rodzaje rzeczowników; stopniowanie przymiotników; główne formy czasownika w trybie orzekającym.

c) **Z rachunków**: pisanie liczb do 2000, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; dzielenie dzielnikiem jedno— i dwucyfrowym; znajomość małej tabliczki mnożenia, oraz najważniejszych miar i wag.

Baczność! Baczność!

Książki

dla mleczarń

poleca

Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego“.



Oszczędzaj odkładaj każdy zbytni złoty,
A gdy do tego nabierzesz ochoty,
Będzie z skutku radość i korzyść nielada,
Bo gdy się złotych uzbiera gromada,
To jako człek starszy, albo jeszcze młody,
W posiadanie się własnej dostaniesz zagrody,
To zaś niesie swobodę — zamiast złej niewoli.
Napewno jaśniejszej wnet dożyjesz doli,
Drogą Twemu sercu będzie własna chata,
Zapanuje dobrobyt w niej oraz oświata,
I spokój i szczęście; jak zimą jak w wiośnie
Będzie Ci błogo, miło i radośnie
Gromadę więc pilnie wciąż więcej pieniędzy,
A z czasem dawnej pozbędziesz się nędzy.
Przesyłaj je skwapliwie do naszej Spółdzielni,
Jak to czynią wszyscy, co są światli, dzielni —
Ona Ci zaś w potrzebie złotych dopożyczy,
Bo i ziemi i szczęścia Tobie szczerze życzy.

Oszczędności przesyłać na nasze konto nr. 206.780 P. K. O. Poznań.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadn. w Grudziądzu (Tuszewo.)

(—) Romuald Wasilewski.

(—)Fr. Młynarski. (—) P. Pawelec.

Kilka dziewcząt

do nakładania

mogą się zaraz zgłosić. Ci którzy pracowały w druk. mają pierwszeństwo.

Administracja „Głosu Wąbrzeskiego.“

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 9 czerwca b. r. o godz. 11 przed poł. sprzedaję w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie ul. Pomorska nr. 2 (w podwórzu)

ciężarowy

samochód

Józefowicz, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 9 czerwca br. o godz. 11[30] przed południem

sprzedaje w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką **w Wąbrzeźnie ul. Chełmińska fabryka maszyn Stroiński**

młocarnię (konną)

Józefowicz, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 10 czerwca b. r. o godz. 12 w połud. sprzedaję w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką na majątku Makswałd pow. Wąbrzeźno tam w przechowaniu znajdujący się

fortepjan

Józefowicz, kom. sądowy w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 9 czerwca b. r. o godzinie 10 przed połud. sprzedaję w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie na Rynku

kilka beczek do wody, drybusy i wanny (wszystko nowe rzeczy.)

JÓZEFOWICZ, komornik sądowy

Niniejszem komunikujemy, iż zleciliśmy sprzedaż naszych fabrykatów na okolicę Radzyn i Wąbrzeźno

Firmie Bronisław Mederski

Radzyn, telefon nr. 16.

aby dać możność naszej Klienteli zaopatrzenia się w dobry i tani towar. F-a Mederski sprzedaje nasze wyroby po wyłącznie fabr. cenach.

Venske i Dudaj, Fabryka tektury dachowej

Grudziądz.

Załączając do powyższego **sprzedaję po cenach fabrycznych wszelkie gatunki papy dachowej, smoły, lepniku i t. p.**

B. Mederski, Radzyn -- telefon 16.

Informacyj udziela także Mederski tartak Wąbrzeźno, telefon 40.